

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornęj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: Assessor *Raabski*.

*N<sup>o</sup> 77.* — W Sobotę dnia 25. Września 1830.

### *Do czytelników gazety.*

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18 $\frac{3}{4}$  sgr.;

dla zamiejskowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Na egzemplarz gazety na kancelaryjnym papierze podwyższa się cena każdej gazety o 15 sgr. Nie nasza będzie wina, jeżeli Szanowni Abonenci, zapisując gazetę dopiero w ciągu kwartału, nieodbiorą poprzedzających numerów.

Poznań, dnia 25. Września 1830.

*Expedyca Gazet W. Dekera i Spółki.*

### OBWIESZCZENIE.

Kiedy w tutejszém mieście i w prowincyi spokojność publiczna dotychczas bynajmniej nie była naruszoną, i do obawy, iżby mogła zostać nadwężoną, najmniejszy nie istnieje powód, rozchodzą się w publiczności wieści, które, głosząc o zbiegowiskach niższej klasy ludu i o innych bezprawiach, zdolne są rozszerzyć bojaźń i trwogę.

Wszystkie te pogłoski wierutnym są fałszem; zwierzchność powziąwszy najzupełniejsze przekonanie, iż miłującym pokój mieszkańcom Prowincyi najmniejsze nie zagraża niebezpieczeństwo, pośpiesza podać to ku ich zaspokoiniu do publicznej wiadomości,

Poznań, dnia 24. Września 1830.

Król, Naczelne Prezydium,  
Zencker.

## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Września.

N. Król odebrał przez przybyłego tu Król. Niderlandzkiego Majora, Barona Omphal, radosną wiadomość, iż akt zaślubienia Jego Królewicz. M. Xięcia Alberta z Jéy K. M. Xiężniczką Maryanną Niderlandzką dnia 14. m. b. w Haadze dopełnionym został.

N. Król raczył rządzącemu Xiążęciu Anhalt-Köthen, rządzącemu Xiążęciu Sachsen-Altenburg, tudzież Tajnemu Ministrowi Stanu Baronowi Humboldt, dać order Orła Czarnego.

Przybył tu Król. Saski Generał-Porucznik, nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister przy tutejszym dworze, Watzdorf, z Drezna.

Justyc-Kommissarz Nicklowitz przy Sądzie Ziemiańskim w Gnieźnie, ustanowiony został Justyc-Kommissarzem przy niższych Sądach powiatów Brzegskiego, Oławskiego i Namysłowskiego, z obowiązkiem mieszkania w Brzegu.

~~~~~

## Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 21. Września.

Nayaśniejszy Pan raczył upoważnić Jego Cesarzewiczorską Mość Wielkiego Xcia Konstantego Cesarzewicza, do noszenia ozdoby Znaku honorowego, iako naczelnego wodza wojska polskiego od lat 15.

Doszła tu wiadomość, że JW. JX. Prosper Burzyński, Biskup Sandomierski, Senator, przeniósł się do wieczności.

W Rzymie zakończył życie Xiądz Parczewski młodzieniec pełen nadziei, wysłany za granicę kosztem uniwersytetu Wileńskiego. Zostawił w rękopiśmie historyczny romans z czasów Leszka Białego, mający być nayeclniejszym utworem w tym oddziale literatury naszej.

Prostuiąc zaszlą pomyłkę w Nrze 245., donosimy, że znajdujący się w wojsku francuzkiem w Algierze syn ś. p. Xięcia Jozefa

Poniatowskiego, jest iego synem naturalnym, niejest Xięciem, i nazywa się nie Poniatowski lecz Ponitkowski. (Kur. Warsz.)

Przed kilku dniami w okolicach Miłośny odbyła się obława na wilki; ubito 4 wilczyce, a wiele raniono.

Mysłiwi narzekają, że teraz wcale niemają na co polować, gdyż bardzo jest mało zwierzyny; zdaie się że na dzikie ptastwo tego lata był pomor. — Drzewo opałowe w Warszawie teraz jest znacznie droższe niż było w roku zeszłym.

W Galicyi zboże a szczególniey żyto znacznie zdrożało, z powodu lichiego urodzaju w tym roku.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł. od 14 i pół do 16. Pszenicy od 25 do 30. Jęczmienia od 10 i pół do 12 i pół. Owsa od 8 do 10. Siana furę jednokonną od 12 do 18, parokonną od 24 do 27. Słomy furę od 6 do 7¼ zł.

Wiejscy gospodarze przewidują, że téy iesieni Babie lato będzie bardzo pogodne.

(Art. nad.) — Słychać, iż Pan Jozef Borkowski, były rządzca dobr pewny obywatelki w wojewódz. Lubelskiem, wynalazł nowy sposób mechanizmu, za pomocą którego statki wodne różnego rodzaju i wielkości z ładunkiem pod wodę płynąć mogą, dodawszy do téyże mechaniki siłę składającą się z 3ch ludzi lub iednego konia; wynalazek ten w żegludze dużo korzyści przynieść może, gdyż pośpiech w płynieniu takowych statków o drugie tyle od parowych ma być powiększonym. Mówią, iż tenże Borkowski wynalazł sekret, który zabezpieczać ma budowle od pożaru ognia, tak drewniane iako i murowane gontami lub słomą pokryte być mające; takowe czy to z ognia umyślnie podłożonego, lub też z iakiegobądź źródła pochodzącego, spalone być niemogą, gdy tych dachy i wszelkie materyały, z których się budowla składać ma, sekretem iego opatrzony zostaną. Sekret ten raz zaprowadzony tak ma być trwałym, iak długo dachy o iakich mowa, existować zwykły; a tak mało kosztowny, iż nayuboższy włościanin będzie w stanie zabezpieczyć nim swoje budowle. Jeżeli ten wynalazek przyidzie do skutku, zabezpieczenia dotychczasowe od pożaru będą przed ni-

musiały ustąpić, a fizyka zubożona nowemi postępy, ziedna rozumowi ludzkiemu nowy tryumf, i przyniesie społeczności zasłonę, od ciężkich i niezliczonych szkód, iakież wypadku ognia pochodzą.

### R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 14. Września.  
Dnia 11. m. b. w dzień imienia J. C. M. W. Xięcia Następcy, urodzin W. Xczki Ołgi i w święto orderu Sgo Alexandra Newskiego, w katedrze tegoż nazwana, odbyło się uroczyste nabożeństwo w obecności NN. Państwa, rodziny Cesarzowej, znakomitszych urzędników państwa i ciała dyplomatycznego. Po nabożeństwie Cesarstwo Jchmość i Następcę tronu raczyli odwiedzić Nayprz. Metropolite Serafina. — Wieczorem miasto było oświecone.

Tutejszy Tygodnik zawiera, pod napisem: Literatura Czeska, ieszcze następujące szczegóły: „Wielkie są zasługi w literaturze czeskiej P. Świętopełka Presla Doktora medyc. Prof. nauk i Dyrektora gabinetów przyrodzonych w uniwersytecie Praskim. Wydał on od r. 1821. pod tyt. Krok naukowe pismo peryodyczne. Jest to pierwszy dziennik czeski co się o naukach naukowym stylem pisać pokusił, i którym się Czesi naywięcący zaszczycali. Obeymuje poezją mianowicie iloczasową, wymowę, tudzież wszelkie nauki, umiejętności i sztuki. Nauki mianowicie przyrodzone przybrały w ogólności za dni naszych wcale odmienną postać. Utworzyły się stosowne do tego u postronnych narodów nazwy. Czechom wypadało albo wcale o nich niepisać, albo na wzór innych nowy język czeski naukowy utworzyć. Wstępując w ślady mianowicie Polaków, narodu pobratymczego, utworzyli szczęśliwie terminologią czeską dokładnych nauk i zaczęli wydawać różnego rodzaju dzieła matematyczne, fizyczne i t. p. — P. Presl wydał naykosztowniejsze w czeskiej literaturze dzieło, wielu pięknymi ozdobione rycinami p. t. Roztlinarz t. i. Botanikę, i zajmuje się następnie wydaniem innych dzieł osobnych o naukach przyrodzonych przez siebie wypracowanych, mechaniki, zoologii, mineralogii,

geognozyi, chemii i t. d. — X. Rayman Dziekan Czasłowiecki wydał poemę w 3 pieśniach o Sądzie ostatecznym, w 5 o Maryi Magdaleny, w 12 o Józefie Egipskim, tudzież 2 sztuki dramatyczne. — X. Rokos Kapelan w Tachłowicach wydał między innymi rzeczami poemę epiczne narodowe w 5 pieśniach p. t. Iwan, ułożone wierszem iloczasowym. — P. Retik Radny w Uyściu nad Orlicą, napisał parę sztuk dramatycznych a jego żona P. Dobromiła Retikowa ułożyła dziełko p. t. Marzenczyn Koszyczek, podarunek dla córek czeskich; i drugie: Wianeczek dla córek oyczyzny. Oboje Państwo Retikowie przykładają się do pism peryodycznych.

X. Siedlaczek Doktor filozofii i Professor matematyki w Pilźnie wydał zasady geometryi tudzież fizyki z matematyką stosowaną oraz inne pisma, teologiczne, historyczne i poetyczne, osobno lub w pismach peryodycznych drukowane. — X. Stach Professor Emeryt teologii pastoralnej w Olomuńcu, jest autorem kilkunastu dzieł czeskich. On pierwszy powstał przeciwko tym, co wiersze czeskie podług akcentu tylko układają zamyśliłi. Jego Stary wierszowiec przyjemnie zabawić może. Posiada w rękopisie Messyadę Klopszotka hexametrem iloczasowym na czeskie od siebie przełożoną. Przełożył także z niemieckiego historią wielkiego soboru Kostnickiego (w Konstanz), którego postanowieniem 1415. r. Hus spalony: nareszcie przełożył lub napisał różne pisma moralne i religijne. — Pan Swoboda Aloizy Prof. przy gimnazjum małastrzańskim w Pradze, wybory jest poeta, ale szkoda, że więcący pisze po niemiecku niż po czesku. Jego poezye czeskie umieszczone po różnych zbiorach i dziennikach. — X. Sychra proboszcz w Żdziaru, na Morawie, wydał frazeologią czeską, swoje drobne poezye, dwa zabawne dziełka prozą p. t. Powidatel i Kratochwilnik, 4 dziełka moralne dla młodzieży, tudzież swoje kazania niedzielne i świąteczne, i przyłożył się do różnych pism peryodycznych. — P. Ssyr (czytaj Szyr) Prof. w Jiczynie, wydał 2 części wyboru z autorów greckich przez siebie prozą i wierszem przełożonego i wciąż zasila różne dzienniki naukowe, almanachy i zbiory. — P. Szyrler urzędnik przy Magistracie Praskim napisał lub przełożył kilka sztuk

dramatycznych. — P. Szczepanek Dyrektor teatru Praskiego, może być porównany z naszym Bogusławskim. Wydał on 12 tomów sztuk dramatycznych przez siebie ułożonych, przełożonych lub przerobionych i wciąż pracuje około dobra sceny czeskiej. P. Tomas młody prawnik i literat w Pradze, przełożył także prócz innych pism kilka sztuk dramatycznych, romansów i pism dla młodzieży, i trudni się redakcją pism peryodycznych, naukowych i zabawnych. Ostatnim jest jego Pautnik (t. i. podrózny) Słowiański. — P. Turyński Aktuarysz w Libochowicach napisał najlepszą tragedję w literaturze czeskiej p. t. Angéline. Inne jego prace po dziennikach i zbiorach, lub jeszcze w rękopisie. — X. Wacek dziekan w Kopidlnie nad Leszczyną wydał swoje kazania i inne drobniejsze pisma. — Jan Wawak włościanin, wójt w Milczycach z daru przyrodzonego ułożył i wydał różne poezye czeskie i pisma, za co od Jozefa II. Cesarza medal otrzymał, a od miasta Pilźni prawem miejskiem uczczony. — P. Waniek Kustosz Królewski biblioteki w Pradze, wydał wciąż różne pisma ku oświeceniu młodzieży czeskiej służące, i przełożył z łacińskiego historją Justyną. — X. Winarzycki ceremoniarz przy Xiążęciu Arcybiskupie, zajmuje się wydawaniem Teologicznego Pamiętnika Czeskiego. Jego przekład czeski Wirgiliusza iloczynasowym hexametrem jest wyborny. — X. Zachradnik Radzca Konsystors. w Litomierzycach przełożył między innymi Niemejera zasady edukacyi i instrukcyi. X. Lubosław Ziegler, Doktor i Prof. teologii w Król. Gradcu przełożył z franc. Fenelona, przypadki Telemaka, wydał almanach p. t. Milina i różne pisma peryodyczne, iako to: Dobrostaw, Milozor, Przyjaciel młodzieży i t. d. Ułożył także i wydał różne książeczki do nabożeństwa. — X. Zimmerman reguły Krzyżaków z czerwoną gwiazdą, Kustosz biblioteki Król. w Pradze, wydał parę dzieł historycznych podług rękopisów ze złotego wieku języka i literatury czeskiej, tudzież niektóre z tego wieku rękopisy. — Oto są celniejsi żyjący pisarze czescy. Wielu z nich zna dobrze język polski; wielu czyta po rosyjsku i po serbsku. Nauczył ich bowiem X. Puchmajer wyborny ich poeta, tenże sam co wzorową grammatykę rosyjską napisał, iak

pożyteczną rzeczą jest dla każdego Słowianina znać i czytać wszelkie dyalekty słowiańskie.

Zmarły z początkiem przeszłego roku X. Dobrowski, pisał prawie wszystko po niemiecku i był raczcy Patryarchą ogólnę filologii słowiańskię w literaturze niemieckię, tak iak Jozef Jungman jest nim w literaturze czeskiej. — Urodził się Jozef Dobrowski w Jermecie u Rabu w Węgrzech 1753. r., wstąpił do Jezuitów 1772. r., uczył po zniesieniu ich filozofii i matematyki Hr. Nostica, i był potem Rektorem Seminaryum teolog. w Grodziszczu (Hradisch) na Morawie. Po śmierci Cesarza Jozefa II pobrał pensją emerytalną, mając przytym w Pradze wolne mieszkanie od swego wychowawca i otwarte u wszystkich magnatów stoły. Wydał: *Scriptores Rerum Bohemicarum — Böhmische und Mährische Literatur — Literaer. Magasin von Böhmen und Mähren — Literaer. Nachrichten von einer Reise nach Schweden und Russland — Geschichte der böhmischen Sprache und Literatur — (do r. 1526.) — Slavin-Slowanka — Lehbäude der böhmischen Sprache — Etymologiwn — deutsch-böhmischen Wörterbuch — Institutiones Linguae Slavicae — Kyrill und Methet.* — Prócz tego wielką liczbę części w rocznikach i innych pismach niemieckich, drukowanych rozpraw, przedmów, pisemek, wiadomości i recenzyy, tyczących się czeskiej lub ogólnę słowiańskię literatury i historii. Nieśmiertelną atoli sławę zjednał sobie przez wzorowe dzieła grammatyczne. Przeszło 70 letni starzec zajmował się jeszcze grammatyką gornołużyckiego dyalektu. Pracę tę dokończył wziął na siebie po jego śmierci P. Czelskowski. Wszakże przed śmiercią swoją Dobrowski podawał różne kawałki nietylko do niemieckiego, ale i do czeskiego (!) Dziennika Muzejnego.

Pozostał mi tu jeszcze wspomnieć i tych, co pielęgnując piękne sztuki, zaszczyt czynią Czechom i Słowianom. — Historia malarstwa bardzo tu dawnych sięga wieków. Wystawionego przez Brzetysława w pierwszý połowie IIgo wieku klasztoru Szawskiego Opat 4ty Bożecich, czysto malować i posażki z kamienia i słoniowey kości wyrzynać umiał. Pamiętki z owych czasów malarstwa i rzeźbiarstwa, mówi Jungman, niedochodzą wprawdzie téj

doskonałości, iaką się te sztuki szczyłą za dni naszych, zawsze atoli mają coś w sobie przyziemnego. Z wieku XIVgo żaden naród tyle pomników malarstwa niemoże ukazać co czeski. Karol IV. miał 4ch nadwornych malarzy, z których najsławniejszy był Mutina. Dzieła jego ręki niezagięły, osobno ci o nich potem pisać będę. — Cesarz Rudolf i Król Czeski w XVI. wieku założył w Czechach jednę z nawiędszych naowczas galeryy obrazowych, do której obrazy najsławniejszych mistrzów z Włoch i inąd skupował. Na dworze jego wielu było malarzów.

W ostatnich nareszcie czasach któremuż miłośnikowi sztuk nieznane są imiona i dzieła sławnych malarzów Mengsa, Netzera i Skrety, ale mało podobno kto wie, że to są Czesi rodowici Słowianie. Żyją teraz w Pradze sławni ze sztuki swéy Tkadlik, Horczyczka, Machek i inni.

Ale większy ieszcze nabył naród Czeski sławy przez muzykę. Wyznać potrzeba, że ięzyka czeskiego iloczaz i przypiew, niemało się przyczynia do rozwinięcia w nich daru wrodzonego im do téy sztuki. I dla tego w całym państwie Austryackiem, w samym nawet Wiedniu, niesłyszmy innéy muzyki iak czeska. Sława żyjących ieszcze Tomaszka, Czernego, Gelinka, Witaszka, Worzyszka i w. i. rozeszła się po całym świecie: i wszędzie na artystów tego rodzaju czeskich natrafiamy. — P. Tomaszek ułożył między inszemi melodye do starożytnych i wybornych pieśni heroicznych Kralodworskiego rękopisu, wydanego przez P. Hankę. Operom czeskim chętnie się tu i Niemcy przysłuchują.

(Dokończenie nastąpi.)

N i e m c y .

Z Hamburga, dnia 18. Września.

Dziś zagaione zostało posiedzenie zgromadzenia niemieckich badaczów natury i lekarzy w jednéy z sal naszéy giełdy, mową Pana Dra Bartels Burmistrza. Przybyło już tu wielu pomienionych uczonych (także kilku z Danii, Szwecyi, Polski, Szkocyi, nawet z północnéy Ameryki) i cudziennie ieszcze ich więcéy jest spodziewanych.

Z Monachium, dnia 16. Września.

Król. Francuzki nadzwyczajny Deputowany Margrabia Marmier przybył dn. 12. m. b.

do Berchtesgaden i miał zaszczyt tego samego dnia podać Królowi na prywatném posłuchaniu 1st N. Króla Ludwika Filipa donoszącą o jego na tron wstąpieniu. Rzczony Margrabia odiedzie dziś do Paryża.

Od Menu, dnia 16. Września.

Gazeta Akwisgrańska donosi z Akwisgranu pod dn. 13. Września. Gazety Leodyjskie w artykule o danym 4mu korpusowi rozkazie, ażeby pociągnął do prowincyy nadreńskich, zapewniali, iż liczba zgromadzonego w téy prowincyi woyska 100,000 ludzi wynosić będzie. Prawda, iż podług Naywyższego rozkazu, korpus 4ty przeznaczony iest do prowincyi nadreńskiej; że zaś wszystkie woyska podług rozkazu gabinetowego z d. 15. z. m. pozostać mają na etacie pokoju, istotna więc liczba trzech korpusów razem, naywięcéy 25,000 ludzi wyhości może. Przyjemno nam było dowiedzieć się, iż zarządzona przez Generała Borstell nowa dylokacya woyska, żadnéy nieprzepisuię odmiany w osadzie naszego miasta.

N i d e r l a n d y .

Z Haagi, dnia 14. Września.

J. Królewicz. M. Xiążę Fryderyk Niderlandzki dziś tu przybył.

Sa wa z 101 wystrzałów armatnych zwiastowała wczora wieczor mieszkańcom tutejszéy stolicy, dopełnienie aktu zaślubienia JJ. KK. MM. Xiążęcia Alberta Pruskiego i Xiężniczki Marianny. Wielu członków głównych Stanów znaydowało się na tym obrzędzie, a między nimi była znaczna liczba członków z południowych prowincyy. Oświeceniu miasta, do którego poczynione były wielkie przygotowania, przeszkodziła dżdżysta pora.

Druga Izba głównych Stanów obrata dziś Prezesów. Pan Toulon został obrany pierwszym Kandydatem, Pan G. G. Clifford drugim, a Pan Corver Hooft trzecim. Król Jmć mianował pierwszego Prezesem.

Pierwsza Izba zebrała się dziś o godzinie 1., podzieliła się na biura i mianowała ich Prezesów i Wice-Prezesów.

Dzienniki Hollenderskie zawierają: „Zapewniają, iż N. Król mianował Pana C. F.

van Maanen Ministrem Stanu i Prezesem Sądu w Haadze.

Podług wiadomości z Mastychtu dnia 13. m. b., było tam, równie iak w całej prowincyi Limburskiéy, bardzo spokojno. Zaloga Mastychtska składa się z 4000 ludzi. Korpus Generała - Porucznika Cort Heiligers, którym jest obsadzony Tangern, St. Truiden, Hasselt i przyległa okolica, wynosi 14,000 ludzi i jest w pogotowiu do uderzenia na buntowników za pierwszym rozkazem.

Z dnia 16. Września.

Na wczorayszém posiedzeniu drugiéy Izby głównych Stanów udzielono nasamprzód dwie Król. uchwały i wciągniono je do protokołu. Jedna z tych uchwał tyczy się zaszczytnego uwolnienia Pana Maanen iako Ministra Sprawiedliwości i mianowania Xiążęcia Gavre Prezesem pierwszyéy Izby w ciągu terazniejszego nadzwyczajnego posiedzenia głównych Stanów. Potém mianowano Kommissyą do ułożenia adresu do N. Króla, iako odpowiedź na Król. mowę od tronu; złożona jest z Panów Corver-Hoof, Crombrugghe, Donker Curtius, Pycke i Sypkens. Następnie proponował Prezes przesłanie Król. poselstwa z d. 13. m. b. do rozmaitych wydziałów Izby. Pan Donker Curtius proponował także, ażeby mianować Kommissyą z 10 członków, i polecić iéy proponowanie środków celem iak najszybszego przywrócenia spokojności w tych prowincjach, gdzie takowa naruszona była. Wniosek ten złożony został na biurze i uchwalono, ażeby go wraz z Król. poselstwem przesłać do wydziałów. Pan Sytzama chciał także uczynić propozycyą; że ią zaś dopiero dziś wręczył Prezesowi, nie mogła więc, stósownie do regulaminu, być zaraz rozwinięta. Potém zgromadzenie odroczyło się na niepewny czas. — Uważano, iż Panowie Celles, Stassart, Broukere i inni, którzy podpisali byli deklaracyą Bruxelską nie znajdowali się na dzisieyszém posiedzeniu.

Onegdajsze oświecenie tuteysze z okoliczności zaślubienia J. K. M. Xiężniczki Maryanny z Xiążęciem Albertem Pruskim, było jedném z najszybszych, iakie sobie miasto nasze przypomina. Mieszkańcy tutey-

si dali przeto nowy dowód przywiązania do Królewskiéy rodziny.

Z Bruxelli, dnia 16. Września.

Zbieraia tu po domach składki na rzecz ubogich gwardystów narodowych.

W Antwerpii czynia zapytanie, czyli na przypadek odłączenia Hollandyi od Belgium, pomienione miasto nie mogłoby być policzone w poczet prowincyy północnych?

S z w a y c a r y a.

Biskup Hermopolitański, X. Frayssinous, przybył do Genewy, a X. Tharin, były Biskup Strasburski i były Ochmistrz Xięcia Burdegalskiego, do Sitten w Kantonie Wallii.

Z Genewy, dnia 30. Sierpnia. Mianowanie Xiążęcia Orleańskiego Królem wzbudziło tu tak wielką, iak w Paryżu, radość; każdy bowiem przypomina sobie skromnego, uprzejmego, całkiem obywatelskiego Xiążęcia, który przed czterma laty bawiać kilka tygodni podczas lata u zmarłego Barona Stael, zwiedził z nim nayważniejsze zakłady i warsztaty w Genewie, wszędzie czyniać zapytania, wszędzie okazuiąc prawdziwą ludzkość. Nie tyle požądaném, iak wówczas Xiążę Orleański, było nam teraz wielkie mnóstwo xięży, przybywających od początku Sierpnia z Francyi do nas, i udających się stąd do Sabaudyi, Piemontu, Wallii i Fryburga. Młodzież nasza i rzemieślniczekowie mieli zrazu nie mało ochoty, aby tym panom, przy wysiadaniu z dyliżansów, okazać swą zupełną niechęć; lecz dostateczném było iedno skinienie naszego zawsze ludzkiego i delikatnego rządu, aby im dać poznać, iż takie postępowanie wolnego, szczyśliwego i oświeconego ludu względem wychodźców, jest godném nagany. Lecz nie samych tylko xięży widzimy w wielkiéy liczbie przybywających i daléy dążących, widzimy także kobiety, i to właśnie, iak się zdaie, nie niższego stanu, a wiele z pomiędzy nich w męskich ubiorach. Niektóre odwiedziły naszych złotników, dla sprzedania brylantów, pereł i innych klejnotów lub dla pożyczzenia na nie pieniędzy. Z ozdób i herbów tych rzeczy wnosić można o wyższym stanie tych często samotnie podróżujących dam.

### W ł o c h y.

Prywatne wiadomości w Dzienniku Genewskim twierdzą, iż Austria żądała od rządu Sardyńskiego, aby iéy pozwoliła obsadzić twierdzę Alexandryą, na co iednakże nie zezwolono.

### Z Ankony, dnia 1. Września.

Kapitan przybywającego z Alexandryi okrętu zbiła pogłoskę o śmierci Mehemeta Ali-Baszy, lecz donosi, iż córka iego niedawno w Kairze umarła, co zapewne w pierwszêy chwili było powodem do rozsiania wiadomości o iego własnéy śmierci.

### F r a n c y a.

#### Z Paryża, dnia 12. Września.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych uskarżał się Pan Brigade z powodu onegdajszego odroczenia sessyi. Powiedział on między innemi: „Zrobiliśmy Króla i Kartę, to iest zrobiliśmy wszystko, do czegośmy niemieli żadnego upoważnienia, a nic z tego, co nam było poleconém.“ Słowa te sprawiły wielką wrzawę. Pan B. Constant zganil przyjacielowi swojemu nieprzyzwoite wyrazy. Prezydent powiedział, iż tylko były dwie propozycye do odrobienia, a te ledwieby były 4 minuty czasu-Izbie zabrały. — Jedna z tych propozycyy, uczyniona przez P. B. Constant, tyczyła się zupełnéy wolności zarobkowéy dla drukarzy i księgarstwa; druga Pana Boissi d'Anglas, ażeby pensye zastużonych W. Urzędników, n. p. Ministrów lub Marszałków, lub ich pozostałych familii, nieprzewyższały 10 000 Franków.

Urzędowa część dzisiejszego Monitora iest znowu, iak zwykle, napelniona nominacyami.

General Lafayette obwieścił, iż od swoich własnych zasad z roku 1789. o tyle odstąpić musi, że gwardya narodowa przynajmniêy oficerów artylleryi niemoże sama obierać.

Pięćdziesiąt pięciu pensjonowanyk Pułkowników i Podpułkowników przywrócił znowu Minister woyny do czynnéy służby.

Xiążę Talleyrand nie wyjechał ieszcze do Anglii. Słychać, iż dopiero dnia 25. m. b. wyiedzie i uda się wprost do Brighton, gdzie Król Angielski teraz bawi.

Kilku znakomitych pisarzy zamierzają wydawanie nowego dziennika pod tytułem „Kogut.“

Konstytucyonista posądzał był Generala-Porucznika Hrabiego Despinois, iż zezwolił oddalone w Rochefort woysko morskie, iż kazał dać ognia do mieszkańców miasta Nantes, iż odebrał kasę poborową i udał się do Wandei, aby tam zrobić powstanie. Pomieniony General oświadcza teraz w pisanym do redakcyi Konstytucyonisty liście, iż prosił Ministra woyny o pozwolenie dochodzenia téy rzeczy na sądowéy drodze.

Ośmiu członków kommissyi drukarszyków areztowano przedwczora iako uczestników, nieprawnego związku. General Carbonel i Pan Agier słuchani będą w téy sprawie iako świadkowie. Adwokat Lucas iest obrońcą oskarżonych.

Podług listów z Lizbony d. 28. Sierpnia, podobno w kilku miejscach Portugalii, a mianowicie w Eborze, zaburzenia wybuchły.

Dziennik Sporów zawiera: „Zapawniają, iż rząd posłał wczora przez telegraf rozkaz do Baionny, ażeby zgromadzających się na granicy Hiszpanów rozpedzono, ile że kroki ich mogłyby nadwerężyć dobre między Francją a Hiszpanią porozumienie.“

#### Z dnia 13. Września.

Onegdaj był Król z Królową na operze, a wczora przydywał w radzie Ministrów.

Przybył tu Pułkownik Margrabia Bartillat, z zabranemi Algierczykom chorągwiemi i sztandarami.

Goniec Francuzki zawiera: „Xiążę Rovigo (Savary), który z rodziną swoją od roku bawił we Włoszech, znajduje się tu znowu od dni kilku. Mniemano, iż pobyt iego w Rzymie niebył bez związku z interesami rodziny Bonapartów; pogłoska ta musi być bezzasadną, gdyż rzeczony Xiążę, zaraz po swém do tutejszêy stolicy przybyciu, poszukiwał i otrzymał posłuchanie u Króla.

Dziennik Sporów zawiera: „W Poiriers zaszły zaburzenia dn. 8. m. b. podczas wykonywania przysięgi urzędników sprawiedliwosci, które się na publiczném posiedzeniu odbywało. Ledwie pierwszy Prezes, Pan Descordes, zaczął wymawiać słowa: „Przysięgam Królowi Francuzów wierność“;

gdy ze wszech stron powstało szemranie, a potem gwizdanie i krzyk: „Precz z podpisywaczem adresu! Precz z beczelnikiem, krzywoprzysięcą! Jutro łatwo go będzie można do wykonania innej przysięgi nakłonić!“ Odezwały się inne krzyki, których nieśmiemy powtórzyć, i sprawiły tak wielką wrzawę, iż niemożna było rozpoznać, czyli Prezes w rzeczy samej wykonał przysięgę. Przyszła teraz kolej na Prezesa Perigot, tego samego, który prezydował był na sądzie zjazdowym, który Generała Bertona na śmierć osądził. Gdy i on wymawiał pierwsze słowa, zaczęto niezmiernie psykać, świstać i krzyżeć: „Łotr! łajdak!“ i szkalowanie to nieustalo, aż usiadł. Inni urzędnicy sądowi, wykonywając przysięgi, podług zdania widzów o ich osobistą wartość, byli albo wygwizdani, lub oklaskami zaszczytzeni. Gdy pierwszy Prezes opuścił swe krzesło, powstał nanowoc krzyk: „Zabijcie przeniwierczonego Polignac-Descordes! i trwał tak długo, dopóki z sali niewyszedł.“

Piszą z Thionville: „Piąty pułk huzarów przeraził miasto nasze trwogą. Udał on się buntowniczym sposobem do Gubernatora, który byłby bez wątpienia postradał życie, gdyby jeden oficer nie był odwrócił wymierzonych przeciw niemu ciosów. Broniąc on go wołał, iż niedopusci zmasać krwią pobielonych sronem włosów Gubernatora, dopóki sam trupem niepadnie. Władze aresztowały hersztów i rozkazały pułkowi, wyjść z miasta. Jak się zdawało, miano także obawę ze strony piechoty liniowej, gdyż ledwie się wszczął rozruch, wysłano ją za miasto na musztrę.“

Gazeta Tribune powiada: „W liście z Bourges donoszą nam, iż chłopci zebrawszy się na ucztę milkę od miasta, uderzyli na urzędników poborowych, jednego zabili a drugiego ranili tak ciężko, iż się lękają o niego. Poymano dwóch hersztów, lecz współstwo puściło ich na wolność. Z największą trudnością udało się nareszcie gwardyi narodowej, odwrócić ostateczne nieszczęście.“

Dziennik „Propagateur du Pas-de-

Calais“ oskarża sołtysów kilku wsi pod Calais, w których przed kilku dniami niebyła jeszcze zatknięta trójkolorowa chorągiew.

Seminaryum u S. Ducha zostało zniesione. Instytut ten, który już przed rewolucją istniał, był przez Napoleona r. 1805., a drugi raz przez Króla Ludwika r. 1816. przywróconym.

Z Baionny i Pau donoszą, iż tam bardzo wielu Hiszpanów z wewnątrz Francji przybywa. We wsiach Baskijskich Utarits i Sempe zgromadziło się przeszło 700 ludzi; oczekiwano Generałów Isturits i Torrijos; w Baionnie był Pułkownik Valdes tymczasowym Szefem; miano zamiar wkroczyć dnia 15go Września do Hiszpanii. Wątpiono powszechnie, iżby się przedsięwzięcie powieść miało.

Xiążę Guiche donosi wierzycielom Xiążęcia Angouleme, i swoim, iż do d. 20. m. b. opuści Paryż i Francją, ażeby się tedy w tym przeciągu czasu zgłaszali do niego z swemi pretensjami.

Aviso de la Mediterranée donosi z Algieru pod d. 26. Sierpnia: „Wiadomości z głębi kraiu są dla nas pomyślniejsze. Bey Titeri utracił głowę w zaburzeniu; Kabailowie korzystając z tego wyniszczyli jego stronników i pozostałych w jego służbie Turków. Odtąd powrócili wszyscy w swe góry. Dla pojedynczych żołnierzy, poła przebywających, iest teraz cokolwiek więcej bezpieczeństwa, a stósunki względem Arabów są znowu nieco poufniejsze. Nieszczęśliwi mieszkańcy Bony walczą ieszcze przeciw Kabailom. Posłane im będą tu ztąd żywności i zapasy woienne. Jeżeli chcemy kraj ten zatrzymać, trzeba nam się starać, żebyśmy sobie kraj ten podczas zimy zabezpieczyli. Arabowie powrócą wówczas ku pustyni i obsiewać będą pola, przezco przymuszeni będą do spokojności. Związek z strony morza może być w każdéj porze roku utrzymanym. Miejsce do zarzucania kotwicy w Bonie iest ieszcze bezpieczniejsze od tutejszego.“

Rossini, przepędziwszy rok cały we Włoszech, powrócił do tutejszój stolicy. Przybył tu także Pan Ouvrard.



# D O D A T E K

do

## Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 77.

(Z dnia 25. Września 1830.)

### Francya.

Z Paryża, dnia 14. Września.

Król pracował wczora z Ministrami publicznego oświecenia, spraw wewnątrznych i sprawiedliwości, poczem przyjmował deputacje różnych miast, które mu adresa powinshawania składały.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów, na którym znajdował się Xiążę Orleanu w nowym ubiorze Parów (bez lilii na kołnierzu i wyłogach) wykonał przysięgę Xiążę Doudeauville. Potém czytał Prezes list Xiążęcia Talleyrand, w którym tenże donosi o mianowaniu siebie Posłem przy dworze Londyńskim. Następnie Minister publicznego oświecenia zdał sprawę o położeniu Francyi. Izba uchwaliła druk tego raportu, który był z największém ukontentowaniem słuchany. Po odroczeniu wniosku Wice-Hrabiego Dubouchage o prawo względem karania świętokradztwa, zaczęły się obrady nad projektem prawa względem sądzienia spraw o wykroczenia prasy i polityczne przez sądy przysięgłych. Po wielu głosach został 1wszy artykuł powtórnie do Kommissyi odesłany; podobnież i inne artykuły; tak iż nastąpi zupełnie nowa redakcyja całego projektu prawa. Dopóki Kommissya nieuloży tego nowego projektu, niebędzie posiedzenia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia tego, rozwinął Pan B. Constant projekt prawa względem uwolnienia drukarzy i księgarzy, od wykupowania patentu. Izba uchwaliła prawie iednomyślnie, wziąć pod rozwałę propozycyą Pana B. Constant. Następnie Minister spraw wewnątrznych zdał sprawę o położeniu kraiu.

Podług Dziennika Handlowego zostali Marszałkowie, Xiążęta Dalmacyi i Trevi-  
so, Baron Barante i Wice-Hrabia Houdetot,

przeznaczeni na Posłów przy rozmaitych dworach.

Gdy Kapitan okrętowy Dumont d'Urville był z pożegnaniem u Karola X. i iego rodziny, dziękował mu tenże za iego branie się względem niego, i powiedział: „będziemy się znowu z sobą widzieli;“ na co Pan d'Urville odpowiedział: „Niespodziewam się, N. Panie, żeby mnie służba lub prywatne moje interesa sprowadziły znowu kiedykolwiek do Anglii.“

Dnia 9. m. b. udało się trzech członków Kommissyi, mającý sobie poruczone instruowanie processu przeciw byłym Ministrom, do Vincennes, w celu przedsięwzięcia drugieý indagacyi z uwięzionymi. Každy były Minister dostaie na dzień po 70 Fr.

Adwokat Lucas iako obrońca uwięzionych ośmiu członków Kommissyi drukarzy, złożył wczora sądownie kaucyą 4000 Frank, poczem uwięzionych wypuszczono na wolność.

Gallerya obrazów Xiężny Berry zostanie przedaną.

Generał Semelé stanął d. 9. m. b. w Metz.

Z artykułu gazety la Tribune des Départements, w którym powstaie na terazniejsze Ministeryum, okazuje się, iż prócz towarzystwa „przyaciół ludu“, które właśnie iest przedmiotem poszukiwań sądowych, istną ieszcze trzy inne polityczne towarzystwa, iako to: towarzystwo „Ratuy siebie“, towarzystwo „trzech dni“ i towarzystwo „Konstytucyne.“ Towarzystwo przyaciół ludu obawi w krótce — iak pomieniony dziennik dodaie — swoje cele, swą siłę i swoje środki.

Abbé Sieyes, niegdý członek Dyrektoryum, po 15letniém wygnaniu, przybył tu z Bruxelli. Ztamtąd przybył tu także Pan Barrère, niegdý członek Konwentu.

Podług listu z Aosta d. 5. m. b., nieiakis Allemandi, który inż w roku 1821. z przyczyny buntowniczego przedsięwzięcia na śmierć był skazany i ucieczką do Francyi uniknął téj kary, podniósł na nowo w Piemontie chorągiew rokосу.

List z Napoli di Romania d. 27. Sierpnia donosi, iż Senat Grecki, na przedstawienie Prezydenta Capodistrias, mianował bawiącego tu obecnie Xiążęcia Soutzo, nadzwyczajnym Posłem przy nowym rządzie Francuzkim.

### Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 5. Września.

N. Królestwo przybyli tu z całą Król. rodziną wczora z San Ildefonso.

Rozdwojenie między Król. ochotnikami a publicznością wznaga się coraz bardziéj od nadejścia wiadomości o wypadkach w Francyi, ileżé pierwsi dopuszczają się przeciw niéj tém większych nadużyć i to im zawsze bezkarnie uchodzi.

Generał Carvajal, Generał en Chef wszystkich Królewskich ochotników w Hiszpanii, podał Królowi przez Radzcę Stanu Elizalde prośbę, ażeby wśród obecnych krytycznych czasów nie spuszczał się ani na gwardyę ani na armię, lecz tylko Król. ochotnikom zaufał, Mówią mocno o znaczném powiększeniu ich liczby.

Od dni ośmiu dostają Król. ochotnicy na wieczór po 40 ładunków, inne zaś woyska nie.

Z Katalonii dochodzą wiadomości, iż załogi bardzo wiele ludzi tracą przez zbiegostwo.

Dowiedziawszy się rząd o niezmierném burzeniu się w Portugalii, rozkazał, ażeby na 20 mil od granicy Portugalskiéj oddalono w głąb kraju hiszpańskiego wszystkich tych, którzy są znani jako Konstytucyoniści, lub swoiém dawniejszym postępowaniem ściągęli na siebie podeyrzenie.

### Anglia.

Z Londynu, dnia 14. Września.

Goniec zawiera dziś długi artykuł o wyprawionym Xiążęciu Wellingtonowi festynie w Manchester. Widać z niego, iż Xiążę nie wspominał nic o zewnątrznej polityce.

Na parowym okręcie z Elby przybył tu Adjutant Xiążęcia Brunświckiego.

W Meksyku, podług listów ztamtąd z dnia 13. Lipca, było wszystko spokojno. Nadzwyczajne posiedzenie Kongresu rozpoczęło się dnia 28. Czerwca.

Wiadomości z Brunświku miały dziś cokolwiek szkodliwy wpływ na nasze papiery.

Listy z Veracruz dochodzą do d. 19. Lipca; listy z Peru do pierwszych dni Czerwca; w całym tym kraju panowała spokojność, lecz poruszenia w Kolumbii wywierały bardzo szkodliwy wpływ na kredyt publiczny. Handel cierpiał równie przeto, iak i przez zbyt wielki napływ towarów.

Na danéj wczora w Manchester uczcie dla Xięcia Wellington, znajdowali się także Hr. Matuszewic i Wice-Hrab. Combermere.

Pan O'Connell wydał długi list okólny do terażniejszego Sekretarza Generalnego dla Irlandyi, Sir H. Hardinge, w którym go wystawia iako zupełnie niezdatnego do tego urzędu, a Xiążęcia Wellingtona iako znienawidzonego w całej Irlandyi. Goniec mniema, iż Pan O'Connell rozumie przez tę Irlandyę siebie i swoich przyjaciół, którzy nie mogą zapomnieć Xiążęciu, iż Pan O'Connell nie otrzymał iedwabnéj roby urzędowéj; lecz ta nienawiść przynosi Xiążęciu wielki zaszczyt, i zapewnia mu szacunek reszty Irlandczyków, którzy umieją cenić, iż iemu winni dobrodzieystwo usamowolnienia.

Od czasu przejścia billu usamowolnienia Katolików, 9 Katolików zostało Nadszeryfami w Irlandyi; podobnież 9 Katolików zasiadać będzie na następującym Parlamencie w Izbie niższej.

(Najnowsza wiadomość. Sławny Pan Huskisson, iadąc do Liverpoola, złamał nieszczęśliwym przypadkiem obydwie nogi, i pomimo wszelkich środków lekarskich, umarł tamże wśród wielkich cierpień.)

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Dnia 14. m. b. po sołenném nabożeństwie, rozpoczął się w Presburgu Sejm Węgierski. Po mowie Hrabiego Rewiczkiego, w języku węgierskim, w której między innemi obawił zamiar N. Cesarza, koronowania Następcę tronu, Arcy-Xięcia Ferdynanda, Królem Wę-

gierskim, a którą z wielkimi przyjęto oklaskami, zagaił N. Cesarz posiedzenie Seymu mową łacińską. NN. Cesarstwo, Arcy-Xiążę Następca tronu i inni członkowie domu Cesarskiego pozdrawiani byli wynurzeniami najwyższej radości.

N. Cesarz Austriacki mianował Biskupa Koeniggrackiego, X. Aloyzego Hrabie Kolorat-Krakowskiego, Xiążęciem Arcy-Biskupem Praskim.

Z Moguncyi donoszą, iż austriacki pułk piechoty Arcy-Xiążęcia Rudolfa, który stał dotąd w Linz, ciągnie do pomienionego miasta dla wzmocnienia załogi téj twierdzy związkowej.

Dnia 13. m. b. zaszyły także w Kopenhadze nieiaki zaburzenia. Rzemieślniczkanie wytłukli szyby w oknach kilku domów przez żydów zamieszkałych. Polieya rozpędziła wnet wichrzycieli spokoynościi, z których czterech aresztowała. Nakazane na dzień 21. m. b. manewra iesienne, podobno nie będą miały miejsca.

W numerze 166 Korrespondenta Hamburgskiego znajduie się artykuł, donoszący, iakoby miasto Saarlouis ogłoszone było za będące w stanie obleżenia, a Komendant użył surowości prawa wojennego, kazawszy rozstrzelać trzech zbiegów, wydanych przez pograniczne władze francuzkie. — Powszechna Gazeta Państwa Pruskiego odpowiada na to: „Zapewnić możemy, że w Saarlouis nie wydarzył się żaden rozruch, iż miasto nie jest ogłoszone za będące w stanie obleżenia i że rozstrzelanie zbiegów nie miało miejsca. Wspomniony więc artykuł jest tylko wierutnym fałszem.“

Chcąc otrzymać ten bardzo piękny, potrzeba nań, gdy wyrosnie do dwóch lub trzech cali wysokości, posiać drobno uduczonego gipsu w wieczor w cienkich i równych warstwach, gdy powietrze jest ciche i kiedy się nazajutrz z rana obfitę rosy spodziewa, a za kilka tygodni okaże się zadziwiająca moc zaplisaney ziemi.

W Lizbonie panowała, podług wiadomości z d. 5. m. b., nayokropniejsza tyrania. Don Miguel przydywał w Sądzie Kryminalnym. Wszystko było w zamieszaniu.

### Państwo uczonych.

Lubo dotychczas utrzymywano, iż państwo to jest: „rzeczą pospolitą“, wszakże więcéy iak pewna, iż dzieli się na wiele części. Każda gałąź literatury ma władzę, po którym, gdy schodzi z tronu, inny następuje; w tém tylko różni się od państw światowych, iż częstokroć dawno zmarły rządca ieszcze panuje w kraju swoim. Zważmy tylko, iak długo po zgonie swoim Aristoteles, tudzież Wolf, Leibnitz, Kant, byli prawodawcami filozofii. Prócz tych dumnych samowładzców w naukach, dumniejszych i nieugiętych częstokroć nad wszystkich Królów ziemi, jest ieszcze wiele magnatów i możnych, którzy władaią pojedynczymi prowincyami.

Czytelnicy są poddanyimi; księgarze generalnymi dzierżawcami podatków i dochodów państwa — krytyczne dzienniki — sądami. Autorowie są woyskiem, znaczni są naczelnikami, pomnieysi szeregowymi lub podoficerami; a zjawiający się gieniusze rokoszanami.

Bronią téy armii jest pióro i kałamarz; miejscem bitew papier. Lecz nielitościiéy iak prawdziwy żołnierz, obchodzi się wojownik literacki ze swym przeciwnikiem; gdyż ów stara się nieprzyiaciela od razu trupem polozyć, ten zaś przez dowcipkowanie, złośliwość i żarty, zwolna go na śmierć kauije.

Jak w krajach światowych równie i tutaj nieieden bez zasług do naywyższych dochodzi honorów. I tutaj potrzebna jest protekcyja, związki, wstawienia się; nieieden tu nawet bywa uszlachconym, nie dla zasług ale przez intryge.

Armia literacka iak każda inna, ma także swych tamborów i trębaczy, słyszeć się oni dają w dziennikach i doniesieniach literackich.

### O użyteczności machin. (Z Gazety Spenera.)

Zadziwia to, iż w niektórych krajach musiano przekonywać robotników o użyteczności machin, chociaż takowa jest aż nadto widoczna. Niezawadzi tedy, powiedzieć i robotnikowi naszego kraju to, coby sobie sam mógł powiedzieć, gdyby sobie dał czas i nieco zastano-

wił się nad tem. Naynieodbitszą potrzebą naszą jest chleb; że zaś chleb nierosnie na drzewie, trzeba go więc robić. Gdybyśmy niemieli narzędzi mliwych (wiatraków, młynów wodnych i parowych), musiałaby znaczna liczba ludzi być użytą do robienia mąki, a że ludziom tym trzeba by od tego płacić, chleb więc takby był drogi, iżby uboiego nań niestało. Musiałby tedy albo przestać na kartoflach, lub robić szrotę ze zboża, i wypiekać z tężże niesmaczny i niezdrowy posiłek, któryby kosztował daleko więcej od terażniejszego dobrego chleba. Gdyby zburzono wszystkie maszyny sukienne, wówczas sukiennicy musieliby na następującą zimę wyrobić potrzebną ilość sukna bez machin; gdyby zaś każdy robotnik chciał przytem tyle zarobić, ile teraz zarabia przy machinach, sukno zdrożałoby tak dalece, iż ten, któremu się tylko tyle okroi, aby sobie mógł suknią sprawić, niebędzie tego mógł uczynić, i będzie musiał albo przeziębnąć, lub, na wzór Robinsona, w łyku chodzić. W ten czas niekupowanoby wiele sukna, a że sukiennik chce żyć, musiałby zaprzestać robienia sukna. Maiętny mógłby także tylko liche sukno kupować; wówczas dalekoby mniej ludzi znalazło zatrudnienie, a tem samem i wyżywienie, iak podziśdzień przy machinach.

Gdybyśmy mieli maszyny do robienia trzewików, możebyśmy dostali parę takowych za 6 srebrników; tysiące ubogich, którzydzis boso chodzą, miałoby obuwie na nogach, gdyżby za nie byli w stanie zapłacić, a że tysiące obuwia wychodziłoby więcej iak teraz, daleko więcej szewców miałoby zatrudnienie, iak podziśdzień, chociażby za pomocą machin 10 razy tyle obuwia wyrabiali. Przy takięj tanności chciałby też maiętny celować częmsiś przed innymi; dla dogodzenia temu zapewneby powynajdowano rozmaite ozdoby u trzewików i butów; i tak iak dziś maiętny człowiek wydaie 30 tal. za suknię, i za pomocą machin przędziwych, tkaczych i foluszowych, może ią mieć bardzo piękną za tę cenę, tak wtenczas dawałby 5 do 8 tal., ile dziś płaci, za parę butów i kazałby na nich porobić fałdy, ozdoby i t. p. Przy machinach naywięcej zarabia ubogi; może ieść, pić i przydziewać się; maiętny ie i piie tylko lepięj i przyo-

dziewa się pięknięj i podług mody, lecz płaci ubogiemu za to, iż dla niego pracuje rękami i na machinach.

Przed 20 laty należał ieszcze zegarek kieszonkowy do kosztownych przedmiotów; tylko maiętnieysi mogli ie nosić; mało było zegarmistrzów, gdyż mało tylko było ludzi, którzy byli w stanie oneż kupować. Z wydoskonaleniem machin staniały tak dalece zegarki, że dziś każdy wyrobnik może mieć zegarek i chętnie go ma, żeby piszczałka stroża nocnego niepotrzebowała mu przypominać, iż czas jest poyść do domu. Tysiące robotników ma zatrudnienie w fabrykach zegarów i zegarków, a zegarmistrzów jest teraz także więcej dla składanania i regulowania tychże. Lecz maiętny człowiek płaci i dziś ieszcze 20 do 100 tal. za zegarek; nosi on bowiem zegarek biały, pokazujący sekundy, dni i t. d. Jak się rzecz ma ze chlebem, sukmem i zegarkami, tak się ma ze wszystkimi innemi gałęziami fabryk. Winniśmy to machinom, iż wyroby są tańsze, a zatem większa ich konsumcyja, a do produkowania tychże, potrzeba więcej robotników, aniżeli by ich wymagały towary, któreby wyrabiano bez machin, a któreby, dla ich drożyzny, daleko mniej kupowano.

## M U Z Y K A.

Prócz koncertu dała się Pani Mejerowa ieszcze dwa razy słyszeć w teatrze tutejszym; w spólnęj z towarzystwem dramatyczném niemieckiem reprezentacyi — dnia 17. i 21. m. b. Pierwszego wieczora dana była z ięj strony, między innymi, scena z opery Ciatalatan z piękną muzyką Kurpińskiego; także Pan Anczyc oddał dokładnie swą rolę w scenie z *Skapca* Moliera. Ostatniego wieczora trzy razy Pani Mejerowa śpiewała, zawsze odbierając zasłużone oklaski. Polonez kompozytocy Pana Kurpińskiego bardzo się podobał, bo też prawdziwie i kompozycyja piękna i pięknie był odśpiewany. Zdaie się, iż śpiewaczka chciała iak naylepszem oddaniem tēj mistrzowskięj kompozycyi, uczcić kompozytora, który podobno dla nięj ten polonez napisał. — Pomimo zobowiązanych usiłowañ okazanych przez obustronnych ar-

tystów pierwszego wieczora w teatrze, publiczność mało co liczniejszą była ostatniego. Ta pora roku zwykle nie jest korzystną dla artystów. Spodziewamy się jednak, iż Pani Mejerowa ma przyczynę być bardziéj kontenta z pobytu swego w Poznaniu niż w Krakowie. J.

### Literatura Polska.

W téj chwili nadeszło do księgarni P. Rayzera z upragnieniem oczekiwane dzieło: „Rozprawy i Wnioski o ortografii polskiéj i t. d.“, na które zwracamy uwagę uczonéj Publiczności. — Dzieło to wytoczone w Warszawie w drukarni J. Węckiego 1830., zawiera XX. przem. 588 str. treści. Cena 2 Tal. Składa się z rozpraw znanych z nauk mężów: W. Szwejkowskiego, J. Mrozińskiego, Osinińskiego, Brodzińskiego i Bentkowskiego.

### OGŁOSZENIE.

W nocy z dnia 15. na 16. miesiąca Maia r. b. zabrał żandarm na polu pomiędzy Krolewskim i Zyrowem, powiecie Ostrzeszowskim 17 sztuk zapewne z Polski przemyconych wieprzy, których zaganiacze i właściciele do tego momentu są nieznaomi.

Wieprze w mowie będące po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacji zostały dnia 16. Maia r. b. w mieście Ostrzeszowie za 65 Tal. 6 fen. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń wyżéj rzeczonych niezgłosili się dotychczas w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj z aukcyi summy. Wzywam ich przeto w moc §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi Sądowéj, aby się w przeciągu 4ch tygodni, od dnia w którym niniejsze ogłoszenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Komorze Głównéj Celnéj w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1830.

Tajny Nadradzca Finansów i Prowincyalny Dyrektor poborów.

Z polecenia: Brockmeyer.

### OGŁOSZENIE.

W godzinie południowéj dnia 30. miesiąca Czerwca r. b. zabrał urzędnik graniczny w okolicy folwarku Zaiączkow, powiatu Ostrzeszowskiego, 24 sztuk zapewne z Polski przemyconych wieprzy, od których zaganiacze zbiegli.

Wieprze w mowie będące po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacji, zostały dnia 31. Czerwca r. b. w mieście Ostrzeszowie za 85 Talarów 22 sgr. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń wyżéj rzeczonych nie zgłosili się dotychczas w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj z aukcyi summy. Wzywam ich przeto w moc §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi Sądowéj, aby się w przeciągu 4ch tygodni, od dnia w którym niniejsze ogłoszenie pierwszy raz w Dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Komorze Głównéj Celnéj w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie. Poznań, dnia 30. Sierpnia 1830.

Tajny Nadradzca Finansów i Prowincyalny Dyrektor poborów,

z polecenia: Brockmeyer.

### OGŁOSZENIE.

W nocy z d. 26. na 27. miesiąca Lipca r. b. zabrali dwaj urzędnicy graniczni w okolicy Kuznicy bobrowskiéj Powiatu Ostrzeszowskiego, 31 sztuk zapewne z Polski przemyconych wieprzy, od których kilku zaganiaczy, do tego momentu nieznaomych, zbiegło.

Wieprze w mowie będące po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacji, zostały dnia 28. Lipca r. b. w mieście Grabowie za 160 Tal. 22 sgr. publicznie sprzedane.

Niewiadomi właściciele świń wyżéj rzeczonych, niezgłosili się dotychczas w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj z aukcyi summy. Wzywam ich przeto w moc §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ord. Sąd., aby się w przeciągu 4 tygodni, od dnia, w którym niniejsze ogłoszenie pierwszy raz w Dzien. Intellig. umieszczone będzie, na Komorze Głównéj Celnéj w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem

razie summa wspomniona na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1830.

Tayny Nadradzca Finansów i prowincyalny Dyrektor poborów,  
z polecenia: Brockmeyer.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następujące osoby jako to:

- 1) Czeladnik krawiec Michał Szulc tu ztąd, który w roku 1804. Poznań opuścił i w r. 1806. z Bremen ostatnią o sobie dał wiadomość.
  - 2) George Roll, który od 30 do 40 lat borowym na dobrach Jerzewie pod Bonką był, i potem gdzieś się podział.
  - 3) Jozef Mikołaj d'Everon, który około 25 lat w 18tym wieku od oycy swego kolonisty Mikołaja d'Everon z Buchwaldu oddalił się, w służbę klasztoru Bernardynów w Sierakowie wszedł, z tamtąd znowu odszedł, i od tego czasu żadney o sobie nie dał wiadomości.
  - 4) Maciś Tobiasz, który od 60 lat jako czeladnik tu ztąd oddalił się i żadney o sobie nie dał wiadomości.
  - 5) Jan Pryba, syn sukiennika Antoniego i Anny Katarzyny Maryanny małżonków Pryban z Rogoźna, który za byłych Pruss do woyska wzięty, i od tego czasu żadney o sobie nie dał wiadomości.
  - 6) Jan Gottlob Szmidt w Głogowie dnia 17. Listopada 1772. r. urodzony, który w woysku polskiem służył, i przed 30stu laty tu jako Inspektor lazaretowy umrzeć miał, i od tego czasu znikł.
  - 7) Hypolit Roch Mazurowicz, w dniu 18. Sierpnia 1790. urodzony, syn Sebastjana i Franciszki małżonków Mazurowiczów, który w roku 1813. do woyska polskiego udał się; od tego zaś czasu żadney o sobie nie dał wiadomości.
  - 8) Abszytowany Wachmistrz Ernst Riegner, który w Gurau ostatnie miał zamieszkanie i od 20 lat zapodział się;
- lub ich pozostali successorowie i spadkobiercy

wzywają się, aby o swym życiu i pobycie natychmiast, a naypóźniéj aż do

dnia 21. Czerwca r. 1831.

przedpołudniem o godzinie 10tęj przed Deputowanym Assessorem Beyer w naszym zamku sądowym wyznaczonym terminie wiadomość dali, i dalszych poleceń oczekiwali, w razie bowiem przeciwnym, ich śmierć zadeklarowana, i co do tego należy, podług przepisów prawa zawyrokowane będzie.

Poznań, dnia 18. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś szlachecka Bardo w Powiecie Wrzesińskim położona, 2040 Morgów 21 kwadratowych prętów powierzchni wielkości mająca, która na 29,863 tal. 16 sgr. 5 fen. sądownie oszacowana iest, na wniosek hypotecznych wierzycieli publicznie sprzedaną być ma.

Termina licytacji są na

dzień 14. Maia 1830.

dzień 25. Sierpnia 1830.

dzień 26. Listopada 1830.

przed Delegowanym Sędzią naszym Ziem. W. Jekel w sali posiedzeń naszych wyznaczone, na które zapłacenja możnych nabywców z tém uwiadomieniem zapozywa się, że taxa i warunki sprzedania w Registraturze naszej przyrzane być mogą.

Gniezno, dnia 30. Listopada 1829.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Zapozywamy ninieyszém successorów niewiadomych:

- 1) zmarłego w roku 1813. w Siemianicach Alexego Wodzyńskiego proboszcza,
  - 2) zmarłego dnia 21. Października 1809. r. w Rzegocinie powiecie Pleszewskim Pischlinskiego ekonomy,
- aby się naydalej w terminie  
dnia 29. Kwietnia 1831.  
o godzinie 10tęj zrana przed Deputowanym

Wnym Braun Sędzią Ziemiańskim na piśmie lub osobiście zgłosili i wylegitymowali. W razie niezgłoszenia się żadnego sukcesora, naintenczas obydwie te sukcesy, gdy żaden wiadomy nieznajduje się dziedzic, fiskusowi, iako dobra pana niemające, przysądzone zostaną.

Sukcesorowie zaś po zaszły prekluzji zgłosić się mogący, obowiązani będą, wszelkie ie-go czynności i rozporządzenia za dobre uznać i przyznać, niebędąc zaś już mocnymi żądać i przynależności kalkulek lub wynagrodzenia pobieranych użytków, owszem przestać będą musieli na tem, cokolwiekby się naówczas jeszcze z sukcesy znajdować mogło.

Krotoszyn, dnia 15. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży młyna wodnego i tartaka wraz z przyległościami, w Powiecie Bydgoskim pod Wielkim Gogolinem sytuowanych, do Michała i Ewy małżonków Jahnke należących, na 2164 tal. 11 sgr. 4 fen. oszacowanych, wyznaczone są w drodze konieczny subhastacyi terminu licytacyine na

dzień 28. Sierpnia 1830.

dzień 29. Października 1830.

peremtoryczny zaś termin na

dzień 14. Stycznia 1831.

przed Ur. Sędzią Ziem. Krüger II. zrana o godz. 10. w tutejszym lokalu sądowym.

Taxa może być przejrzana w naszey Registraturze.

Zarazem zapożywiają się ninieyszém publicznie następujący z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, iako to:

- 1) Zofia Zachert z domu Jahnke,
- 2) Jan i Florentyna rodzeństwo Ruks,
- 3) Piotr Jahnke,

względem ich w księdze hypoteczny rzeczony nieruchomości pod Rubr. III. liczbą 1. 2. i 3. zaintabulowanych sched resp. 312 Tal. 19 dgr., 208 Tal. 12 dgr. 8 fen. i 312 Tal. 19 dgr. wynoszących, ażeby na pomienionych terminach, albo osobiście, lub też przez pełnomocnika, na którego im tutejszych Kommissarzy Sprawiedliwości, Schulca, Schoepke

i Rafalskiego przedstawiany, stawili się i praw swych dopilnowali, gdyż w razie przeciwnym, nieruchomość naywięcéy dającymu, będzie nietylko przysądzona, lecz oraz po sądowém złożeniu summy szacunkowey wymazanie wszelkich intabulowanych iako i spadających pretensyi, a mianowicie tychże ostatnich, bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazaném zostanie.

Bydgoszcz, dnia 29. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Do publicznę konieczny przedaży majątności Hamerskiéy (Hammer Boruy) w powiecie Babimostkim leżacéy, która z przynależacemi do niéy pięciu folwarkami, wsią czynszową Boruy, trzema gminami olenderskiemi, młynami i borami na 202,232 tal. 20 sgr. sądownie ocenioną została, przypada powtórny termin

na dzień 3. Grudnia r. b.

który się tu w mieyscu posiedzeń sądu odbywać będzie. Chęć kupienia mająci wzywiają się nań ninieyszém.

Taxę i warunki kupna codziennie w Registraturze naszey przejrzyć można.

Międzyrzecz d. 28. Czerwca 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

W moc polecenia Dyrekcyi Prowincyalnéy Ziemstwa, żer żołądzi na borach i lasach do majątności Radlińskiéy należących, wypuszczonym być ma przez licytacyą, do czego dzień 1. Października zrana o godz. 9. w urzędzie leśnym Tarce się wyznacza.

Delegowany Radzca Ziemstwa.

### UWIADOMIENIE

Podaje się ninieyszém do wiadomości, iż sukcesorowie zmarłego Mateusza Woyciecha Wielandta, postanowili pomiędzy sobą podział

maiątku uczynić. Tym końcem jest wyznaczony na

dzień 1. Grudnia r. b.

termin w Poznaniu przed Sądem Ziemiańskim. Wzywa się zatem wszystkich nieznanym wierzyteli, a szczególnie tych, którzyby do téj massy byli interesowani, stosownie do §. 137. et seq. Tyt. 17. Cz. I. P. P. K. z tém ostrzeżeniem, że ci, którzyby nappóźniéj w terminie tym swych pretensyi do massy pozostali niezameldowali, po następnym podziale, z pretensyami swemi, każdego successora, iedynie w proporcji jego dzielnicy trzymać się będą mogli. — Dla dogodzenia zaś interessentom przed terminem ich pretensye nasz mandatarjusz Przepałkowski K. S. przyjmować jest upoważniony.

Poznań, dnia 20. Września 1830.

Sucessorowie Wielandta.

Autor Bayki Wykręt Kotki, uwiadomia Dominium Lubosiny, które go wzywa po odpowiedź (iako się wyraża) stosowną, iż na Baykę w Gazecie Poznańskiej umieszczoną odpowiedź w niéj tylko odbiera i że w żadne prywatne rozprawy z Dominium Lubosiny wchodzić niechce.

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. Września 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenvica . . . . .	2	5	—	—	2	7	6
Żyto . . . . .	1	12	6	—	1	15	—
Jęczmień . . . . .	1	—	—	—	1	2	6
Owies . . . . .	—	20	—	—	—	21	—
Taterka . . . . .	1	5	—	—	1	7	6
Groch . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . . . . .	—	10	—	—	—	15	—
Masła garniec . . . . .	1	10	—	—	1	15	—
Słomy kopa à 1200 ff. . . . .	4	25	—	—	5	—	—
Siana cetnar à 110 ff. . . . .	—	25	—	—	—	27	—

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 21. Września 1830.	Papierami	Gotowizną
Oblię dłuę państwa . . . . .	96½	95½
Oblię bankowe aż do włączenie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	98	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	99½	—
Wschodnio-Pruskie . . . . .	100½	—
Szląskie . . . . .	106½	—

### Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 20. Września 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenvica . . . . .	2	25	—	i	2	2	6
Żyto . . . . .	1	27	6	-	1	19	—
Jęczmień wielki . . . . .	1	6	3	-	1	2	6
Jęczmień mały . . . . .	1	—	—	-	—	27	6
Owies . . . . .	1	—	—	-	—	20	8
Groch . . . . .	1	22	6	-	1	16	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenvica (biała) . . . . .	3	—	—	i	2	20	—
Żyto . . . . .	1	27	6	-	1	25	—
Jęczmień wielki . . . . .	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały . . . . .	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . . . .	—	26	3	-	—	25	—
Groch . . . . .	1	21	3	-	—	—	—
Kopa słomy . . . . .	8	7	6	-	6	5	—
Cetnar siana . . . . .	1	10	—	-	—	27	6

Poznań, dnia 24. Września 1830.

Kurs oblię m, Poznania	Papierami	Gotowizną	Od sta.
99½	—	4	